

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie

DZIENNIKARKA JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **Grażyna Raszkowska - dyrektor festiwalu filmowego „Kino z duszą”. Dzień dobry.**

GRAŻYNA RASZKOWSKA: Dzień dobry.

DZIENNIKARKA JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **W tym roku już piąta edycja tego festiwalu. Pani jest jedną z pomysłodawczyń tego projektu. Proszę powiedzieć, jak narodził się pomysł, jakie były państwa zamierzenia, kiedy zaczęliście tworzyć ten festiwal i co się zmieniło przez te pięć lat?**

GRAŻYNA RASZKOWSKA: Pomysł wziął się stąd, że zauważyliśmy, bo jesteśmy razem twórcami tego festiwalu - Ewa Czaczkowska prezes fundacji Areopag i ja. Zaczęło się od dwóch osób. Teraz jest z nami jeszcze trzecia osoba - Michał Plewka, młody dziennikarz, który od początku bardzo się włączył we wszystkie prace. Zaczęło się od takiego pomysłu, czy raczej oceny sytuacji, że znakomite polskie filmy dokumentalne, współczesne filmy dokumentalne, tak naprawdę nie mają gdzie być pokazywane. To znaczy troszkę są po macoszemu traktowane. Są też po macoszemu pokazywane o jakiś bardzo egzotycznych porach w telewizjach albo w ogóle nie są pokazywane, a stacje komercyjne kompletnie często też się nimi, tymi polskimi dokumentami nie interesują. Również sale kinowe, zrzeszone w tych sieciach kin również nie za bardzo chętnie przyjmują, czy też w ogóle nie przyjmują polskich dokumentów, a mamy za komitet twórców współczesnych twórców młodych dokumentalistów polskich. Zresztą osoby w każdym wieku, bo przecież nie tylko młodzi dokumentaliści są bardzo ważni. Mamy świetne tematy, które są przedstawiane przez tych dokumentalistów i twórców. I właśnie, co zrobić, gdzie pokazać efekty ich pracy i to był pierwszy pomysł, że warto stworzyć takie miejsce, taki czas, kiedy współczesne polskie dokumenty będą pokazywane. Ja wiem, że jest wiele festiwali. Przecież nasz nie jest jedyny. Jest cały czas taki jeszcze można powiedzieć na etapie rozwoju, troszkę może niszowy, ale już się rozpędziliśmy, więc to był taki pierwszy rzeczywisty pomysł żeby skupić w jakimś jednym miejscu, o jednym czasie filmy, które niosą pewne przesłanie, wartości istotne i są na dobrym poziomie artystycznym, bo to musi iść w parze i tak to się wszystko zaczęło. Pyta pani, jak jest po pięciu latach, bo teraz rzeczywiście jest piąta edycja. Od czwartku, dwudziestego trzeciego listopada do soboty wieczorem, dwudziestego piątego listopada w Kinotece w Warszawie, czyli w Pałacu Kultury i Nauki będzie można nas po raz piąty zobaczyć i obejrzeć świetne filmy. Najważniejsza rzecz, która się zmieniła, jeśli bym mogła wskazać, to jest zainteresowanie całego środowiska filmowego. To znaczy jesteśmy już na tyle znanym

czy uznanym festiwalem, że nie mamy żadnych problemów z pozyskiwaniem dobrych wartościowych filmów, a raczej z pewnym wyborem później, bo w tym roku mieliśmy już pięćdziesiąt zgłoszeń od twórców, którzy są z nami od początku, a niektórzy po raz pierwszy, czyli ta wieść o nas jakoś płynie i z tego, co wiem to są dobre wieści, a potem musimy wybrać, prawda. Pięćdziesiąt filmów nie pokażemy czasem, to nie jest z tego powodu, że to są filmy, które nie bardzo się nadają, nie, dlatego że są jakieś gorszej jakości, tylko ze względu na to, że są to na przykład filmy sensu stricte opisujące jakieś wydarzenie, czyli na przykład wyłącznie historyczne. Nie przyjmujemy też filmów, które są o jakiś podróżach prawda, podróżniczych czy przyrodniczych. To są dokumenty, które niosą zawsze jakieś przesłanie społeczne albo psychologiczne albo duchowe, bo takich filmów też nie stronimy i jeśli łączą ze sobą wymiar ten artystyczny to wtedy oczywiście się nadają.

DZIENNIKARKA JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **A skąd nazwa „Kino z duszą”?**

GRAŻYNA RASZKOWSKA: Właściwie od początku była z nami ta nazwa. W momencie, kiedy zaczęłyśmy z Ewą Czackowską o tym festiwalu rozmawiać rzeczywiście ta nazwa się pojawiła i jakoś pierwsza ją w ten sposób nazwałam, ale ona od razu została podchwycona przez wszystkich. Przez wszystkich, bo mam na myśli również naszych jurorów, o których bym chciała opowiedzieć i bardzo się nimi pochwalić. Festiwal filmów dokumentalnych „Kino z duszą” pojawiły się w czasie pierwszej rozmowy, dlatego, że ono wskazuje, jakie to mają być filmy. To mają być filmy właśnie z taką wartością, z jakąś duszą, nie tylko opowiedziane tak jak już wspominałam o jakimś wydarzeniu i koniec. Nie, to jest zawsze jakaś głębsza myśl, głębsza wartość i ten poziom właśnie, podkreślam zawsze artystyczny też, czyli forma też jest bardzo ważna, prawda. Staranność przygotowania, profesjonalizm i to zacięcie twórcy, zacięcie autora, żeby coś bardzo często osobistego przekazać, dotknąć jakiegoś problemu na tyle blisko, że on poruszy naszą duszę.

DZIENNIKARKA JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **Wspomniała pani o jurorach, którzy z państwem współpracują. Kto wchodzi w skład jury i jakie jest jego zadanie w czasie festiwalu?**

GRAŻYNA RASZKOWSKA: Bardzo się chwalimy naszym składem jury, dlatego że szefem przewodniczącym jury jest Maciej Drygas. To jest wybitny polski dokumentalista. Człowiek bardzo niezależny, niepoddający się żadnym prądom. Bardzo wymagający i potrafiący ocenić film pod każdym względem i pod względem oczywiście pewnego przesłania, bo nasz festiwal ma pewne przesłanie. To są filmy z wartościami, z duszą, ale oczywiście również cały warsztat artystyczny i Maciej Drygas, który sam jest wybitnym dokumentalistą, autorem między innymi oczywiście

filmu, który był wszędzie, gdzie tylko to jest możliwe, nagradzany, czyli „Usłyszcie mój krzyk” zgodził się od początku jak mu tylko przedstawiłam tę ideę to powiedział „tak” i to było pięć lat temu. Drugim świetnym jurorem, który też od początku jest z nami i też się ogromnie nim chwalimy to jest Andrzej Musiał, operator filmowy i wykładowca Łódzkiej Szkoły Filmowej. Zresztą Maciej Drygas też jest wykładowcą oczywiście Łódzkiej Szkoły Filmowej, także mamy dwie osoby wybitne związane z filmem dokumentalnym. Andrzej Musiał jest profesorem w tej szkole i zawsze wiemy, że możemy liczyć na ich werdykty, ich opinie. Jest z nami od zeszłego roku Bartek Pulcyn, krytyk filmowy i selekcjoner też w festiwalach filmowych, więc też osoba ogromnie obeznana z tematem filmowym. Też bardzo znany w środowisku i mamy go od zeszłego roku. On reprezentuje naszego partnera, jakim jest Fundacja Centrum Myśli Jana Pawła II. Wśród członków jury jest Ewa Czackowska, która jest prezesem Fundacji Areopag organizującej nasz festiwal i ja, jako dyrektor festiwalu też jestem w tym gronie.

DZIENNIKARKA JOANNA GZYRA-ISKANDAR: Jak kształtuje się program tegorocznej piątej edycji festiwalu. Czy te filmy, które do państwa napływają, czy państwo jesteście w stanie podzielić je na przykład na jakieś bloki tematyczne, czy na jakieś sekcje? Jak to wygląda?

GRAŻYNA RASZKOWSKA: W tym roku po raz pierwszy jesteśmy obecni trzy dni, bo zaczynamy w czwartek po południu o godzinie szesnastej w Kinotece w Pałacu, a kończymy, tak jak wspominałam, w sobotę wieczorem na gali finałowej. Muszę to teraz powiedzieć, bo mogę zapomnieć, a zależy mi bardzo żeby nie zapomnieć, więc wszystkie nasze pokazy filmowe, wszystkie prelekcje, które się też odbywają, spotkania z autorami, które są często nieprzewidywalne, bo po prostu autor przychodzi i jest z nami i gala finałowa, wszystko dla naszych widzów jest bezpłatnie i biletów nie ma tak naprawdę. Po prostu trzeba przyjść i być z nami. Filmy są tak pogrupowane w bloki tematyczne, żeby było w pewnym momencie jakieś przesłanie bardziej psychologiczne, bo mamy grupę filmów o tematyce, którą najbardziej bym była skłonna nazwać tematyką psychologiczną. Są filmy o wymiarze historycznym, ale zawsze też nie tylko opisujące jakieś wydarzenie, tylko pokazujące ten inny wymiar wartości i są filmy duchowe czy religijne. Jest kilka takich, które też byśmy mogli w ten sposób określić, które mówią o pewnym przesłaniu duchowym czy religijnym związanym z tym. To są też bardzo dobre filmy, świetnie zrealizowane, współczesne, mające rok, dwa, góra trzy i to są trzy takie bloki i jest grupa filmów, która mówi o zmaganiu się człowieka ze swoją słabością związaną ze zdrowiem i wychodzeniem z tego bardzo obronną ręką. To niedomaganie zdrowotne czasem wskazuje zupełnie inny wymiar życia i umacnia, choć wydawałoby się, że jest to prawie niemożliwe i to są te przejmujące tematy świetnie zrealizowane filmy, których nie brakuje też w naszym festiwalu, więc naprawdę można tutaj prawdziwą duszę zobaczyć.

DZIENNIKARKA JOANNA GZYRA-ISKANDAR: Czy to jest tak, że wszystkie filmy biorą udział w konkursie?

GRAŻYNA RASZKOWSKA: Tak. To jest tak, że spośród tych pięćdziesięciu filmów, które zostały do nas zgłoszone, dziewiętnaście filmów zostało zakwalifikowanych, powiedzmy użyjmy tego słowa, do pokazów konkursowych i te dziewiętnaście filmów, które będą pokazywane w Kinotece przez trzy dni na festiwalu to są pokazy konkursowe i spośród tych dziewiętnastu już zostaną wybrane co najmniej trzy, chociaż czasem jest tak, tak było w poprzednich latach, że nie można było wybrać tylko trzech. Były jeszcze jakieś takie dodatkowe nagrody. Specjalne jury, które podkreślały jakiś aspekt tych filmów, że są też bardzo ważne i znakomite, ale powiedzmy są wyróżnieniem. W tym roku przewidujemy trzy nagrody. Nagrodę główną festiwalu „Kino z duszą” i dwie nagrody specjalne, które też będą przyznane. Wszystkie te nagrody są nagrodami pieniężnymi, finansowymi. Zaczynamy dwudziestego trzeciego listopada w czwartek po południu, kończymy w sobotę dwudziestego piątego listopada galą finałową, która też jest jak wszystkie pozostałe wydarzenia na tym festiwalu bezpłatna. Będzie występ artystyczny wiolonczelistek, które przyjdą dla nas zagrać i chciałam bardzo serdecznie zaprosić wszystkich widzów tych, którzy już z nami są i będą z nami po raz piąty jak również tych, którzy będą chcieli przyjść zobaczyć, co to jest za wydarzenie, żeby do nas przyszli, popatrzyli, posłuchali, byli z nami. To jest dla nas bardzo ważne. Widzowie są ogromnie ważni. Przecież tak samo ważni jak twórcy i filmy, więc wszystkich, którzy tylko mają jakieś podejrzenie nawet, że lubią filmy dokumentalne, a jeszcze nie są zupełnie do tego przekonani, żeby przyszli i zobaczyli, że mamy wspaniałą polską dokumentalistykę. Chociaż też przyznaje i bardzo się z tego cieszymy, że są też dwa dokumenty zagraniczne i one zawsze są. Co roku też mamy jakieś obrazy zagraniczne. W tym roku to są też dwa dokumenty. Nasze filmy są oglądane przez widzów w każdym wieku. Przychodzą do nas na przykład na taki blok edukacyjny, ale to nie znaczy, że nie mogą przyjść inne osoby. Absolutnie mogą i przychodzą, bo w piątek od godziny dziewiętej jest blok edukacyjny dla młodzieży ponadgimnazjalnej. To są dwa - trzy filmy, które dedykujemy szczególnie dla tych widzów, więc czasem ktoś myśli, że jak przychodzą szkoły, jakieś klasy to nie można przyjść do nas na festiwal w tym czasie. Absolutnie można, czyli to jest powiedzmy dedykowane dla osób młodszych wiekiem, ale mamy absolutnie specjalne zaproszenie dla wszystkich i również tych starszych odbiorców i rzeczywiście widzimy na widowni co roku jak i młodzież i osoby starsze, osoby w każdym wieku. Pracujące i trzydziestolatkowie i czterdziestolatkowie i pięćdziesięciolatkowie siedzą razem i oglądają te nasze wartościowe, wspaniałe dokumenty. To jest też dla nas bardzo cenne i tak naprawdę też z tego powodu robimy ten festiwal czwartek od szesnastej do soboty do dziewiętnastej, kiedy zaczyna się gala finałowa. Bardzo, bardzo serdecznie zapraszam wszystkich widzów. Cały program festiwalu i wszystkie informacje, które mogą być przydatne, znajdują się na stronie internetowej www.kinozdusza.pl. Tam są i aktualności i program, zaproszenia.

Można tam znaleźć wszystkie informacje. Warto zajrzeć w każdej chwili na „Kino z duszą”. Jesteśmy również na Facebooku, Instagramie, Twitterze, wszędzie. We wszystkich mediach społecznościowych również nas można znaleźć, ale szczególnie na tej stronie internetowej są potrzebne informacje.

DZIENNIKARKA JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **My również dołączamy się oczywiście do tego zaproszenia. Grażyna Raszkowska - dyrektor festiwalu „Kino z duszą”. Dziękuję bardzo.**

GRAŻYNA RASZKOWSKA: Dziękuję bardzo za spotkanie.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

DZIENNIKARKA JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **Materiał przygotowała Joanna Gzyra.**

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie